

1.

**OKRUCHY WYDARZEŃ I OPINII:** • „Fatalnie o sprawności rządu świadczy zamieszanie z ustawą refundacyjną. Jeśli z taką sprawą ekipa Tuska sobie nie radzi, to co będzie, gdy prawdziwe reformy w końcu się zaczną”. (Witold Gadomski w „Gazecie” z 7–8 stycznia)

• Polityków mamy marnych, za to sportowców – znakomitych. Ileż radości dostarczyła nam „Królowa Śniegu” Justynka Kowalczyk! Wspaniała dziewczyna!

2.

**Piotr Matywiecki**

\* \* \*

Czas to nowotwór na mojej skórze  
albo raczej sobowtór – ma te same organy:  
płucne pęcherzyki wydęte z chwil,  
żołądek trawiący lata,  
naskórek gładki jak doba.

A kości? – Tylko kości czas nie ma.  
To ja jestem kością.  
Potrafię łamać się  
i sterczeć z czasu.

(w miesięczniku „Odra”, styczeń 2012)

3.

**SĄ FACECI BARDZIEJ ANACHRONICZNI ODE MNIE!**

„– *Pan sam pisze na komputerze?*

– Nie mam komputera. Piszę ręcznie piórem lub dyktuję.

– *Cały scenariusz też ręcznie pan pisze?*

– Wyłącznie.

– *Internet pan ma?*

– Mówiłem już, że mam pióro. I latarkę, jak mi światło wyłączą, bo ciągle zapominam płacić rachunki za prąd.

– *To pan jest e-wykluczony.*

– Jestem. Nie rozpaczam z tego powodu. Proszę pani, nie odkrywam teraz Ameryki, ale żaden wynalazek technologiczny nie ulepszył człowieka moralnie. Mamy internet, 3 D, telefony komórkowe, wiemy, jaka będzie pogoda, a na obrazie z satelity, leżąc w łóżku, możemy zobaczyć nasze kury znoszące jaja na podwórku sąsiada. Ale nie róbmy z tego fetyszów... (...)

**Stanisław Tym** (w rozmowie na łamach „Gazety” z 24–26 grudnia 2011)

4.

**LITERATURA – CZYM BYĆ POWINNA**

„– (...) Myślę, że [Ireneusz Iredyński] nie zniósłby tej paraliteratury, którą dziś mamy.

– *Paraliteratury?*

– Sprzyjania klienteli, koniunkturze. Literatura nie jest panienką do usług. O jakich książkach się mówi, o jakich pisarzach? To są poradniki do gotowania, a publika się cieszy.

– *A konkretnie?*

– Proszę bardzo, mówię np. o takim wzorze z Sèvres polskiej literatury, jakim stała się Katarzyna Grochola, jednostka miary czy nie wiem czego. To jest taki świat dla gładkich. Wszystko jest wyjaśnione, wytłumaczone, nic nie ma boleć. Bierzesz taką książkę, a to jest dmuchany ryż. To jest właśnie paraliteratura.

– *A literatura?*

– Dla mnie to rozmowa o życiu albo pomoc. Pomaganie komuś, rozmawianie z nim poprzez kartkę papieru. Bez kalkulacji, kogo to zainteresuje, bo właśnie wtedy schodzi się w paraliteraturę”.

poeta i prozaik **Aleksander Jurewicz** (w rozmowie na łamach „Dużego Formatu” z 12 stycznia 2012)

## 5.

### „LEPIEJ NIE STWARZAĆ HIERARCHII”

„(...) «Życie Warszawy» prowadziło taką ankietę: jaką książkę by pan zabrał na bezludną wyspę? Odpowiedziałem: ja bym zabrał całą bibliotekę. Konsternacja. Bo szeregowanie w sztuce mnie się nie podoba. Ona jest właściwie tak bogata i ma tyle wątków, że po prostu nie wypada. Poza tym każdy inaczej trochę czyta – co jest zrozumiałe, jednemu ten pisarz najbardziej się podoba, innemu zupełnie inny, tak że lepiej nie stwarzać hierarchii, nie ustawiać na półkach artystów. Po prostu. I to jest słuszne, no bo taka jest rzeczywistość, świat jest bogaty, nie składa się ze sformalizowanych szeregów, wartości”.

**Tadeusz Konwicki** (w książce – dialogu „W pośpiechu”)

## 6.

### PORTRETY ZWIERZĄT I LUDZI

#### Stanisław Barańczak

##### ROPUCHA

Kto raz chociaż w życiu Opuchł,  
Ten rozumie Rozpacz Ropuch,  
Które Dołę swą Nieszczęsną  
Klną i śnią, że wreszcie Skłęsna.  
Pełna Otuchy, Ropucha  
Uśmiech od Ucha do Ucha  
Ma w Pogotowiu; aliści  
Jej Sen się nigdy nie Ziści.

(w tomiku „Zwierzęca zjadłość. Z zapisków zniechęconego zoologa”, 1991)

##### SZOP PRACZ

Stop!  
Patrz:  
Szop  
Pracz.  
No już, nie bądźmy nachalni,  
Pozwólmy mu pójść do Pralni.

##### ŻÓŁW

(Z *Ogdena Nasha*)

Żółw swym Pancerzem  
się nie zraża  
I jakimś Cudem się rozmnaża.  
Spróbujże, Zoologu, dorób  
Klucz do Zagadki Żółwich Skorup!  
Nawet kto zęby na niej zżuł, wie,  
Że nie wie, *jak* to robią Żółwie.

##### HAENDEL

Gdyby Georg Friedrich Haendel  
Wiedział, że Gregor Johann Mendel  
Zdobędzie światową sławę, sadząc  
w ogródku groszki,  
To by się chyba zdenerwował troszki.

(w tomiku „Biografioly”, 1991)

##### NABOKOV

Gdy przedstawiano komuś Nabokova,  
Rozmowa była niemal nawykowa  
– Czy w życiu jest pan też amatorem Lolit?  
– Iii, przy nich czuję się jak paleolit.

## 7.

### ŚMIESZNOSTKI

• **Jan Gondowicz – ODPRYSKI:** □ **Mój typ.** Typ nad typy: Świętuch. □ **Życie towarzyskie.** Baśń: Tysiąc za Jedną Noc. □ **Arytmetyka.**  $5 = 1$ . Dowód: „Sam jak palec”. □ **Architektura.** Szalet podziemny: kakatumba. □ **Agronomia.** Anons: „Pola do popisu użyźniam”. □ **Pytanie.** Jakby tu zacząć się nudzić na skrót? □ **Dylemat sukcesu.** Jak osiąść na laurach, mając je na czole? □ **Prośba.** Dajcie mi ką, a będę kontemplował. □ **Folklor odmlodzony.** Miała baba laptopa... Wrzuciła go do klopa... (w kwartalniku „Migotania”, nr 3/4 2011)

• **Humor zeszytów szkolnych z lat 1948–2008. Juliusz Słowacki:** □ *Testament mój* Słowackiego tak został zredagowany, by nikt ze spadkobierców nie miał do autora nad grobem pretensji. □ W utworze *Smutno mi, Boże* podmiot liryczny domaga się wykopania grobu. □ Słowacki napisał *Grób Agamemnona*, aby postawić naród na nogi. □ Juliusz Słowacki siedział w grobie i było mu smutno.